

Sprawozdanie

komisyi szkolnej o wniosku pösa Fruchtmana w przedmiocie zmiany lub uzupełnienia al. 3 art. 16 Ustawy z dnia 24 kwietnia 1894 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm uchwalił dnia 4 stycznia b. r. oddać Komisyi szkolnej do zbadania wniosek pösa Fruchtmana i tow. następującej osnowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt do ustawy znieniającej, względnie uzupełniającej alinę 3 artykułu 16 Ustawy z dnia 24 kwietnia 1894 Nr. 49 Dz. u. k. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, w tym kierunku, aby obowiązek miast i miasteczek posiadających własny majątek zakładowy do ponoszenia wydatków na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych samą ustawą ściśle był określony i by mieszkańcy tych miast i miasteczek co do obowiązku ponoszenia ciężarów szkolnych z innymi obywatelami kraju byli zrównani.

W tym przedmiocie Komisyja szkolna ma zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdania i wnioski.

Przed wprowadzeniem Ustawy z dnia 24 kwietnia 1894, miasta i miasteczka posiadające własny majątek zakładowy, opędzaly w zasadzie z własnych funduszków cały koszt utrzymania nauczycieli, korzystając jedynie z zasiłków z funduszu szkolnego okręgowego lub funduszu szkolnego krajowego, o ile im takie zasiłki przyznała Rada szkolna okręgowa lub Rada szkolna krajowa, po wysłuchaniu opinii Wydziału powiatowego lub Wydziału krajowego. Według przytoczonej zaś a obowiązującej obecnie Ustawy (art. 16) na pokrycie tych kosztów służą: 1) 9% (w miastach zaliczonych do I, II i III klasy) i 6% (w miasteczkach zaliczonych do IV klasy) dodatki do wszystkich podatków bezpośrednich wraz z dotychczasowymi dodatkami państwowymi, albo też kwota wynikająca z dobrowolnych zobowiązań fundacyjnych, jeżeli taka kwota wynosi więcej, niż ustawowy % dodatków do podatków; 2) pewna kwota z dochodu własnego majątku zakładowego, wyznaczona przez Radę szkolną krajową po wysłuchaniu opinii Wydziału krajowego, który bada stosunki majątkowe tych miast i miasteczek, oblicza dochód z ich majątku zakładowego po odtrąceniu kwot opłacanych na oprocentowanie zaciągniętych długów i ocenia, ile jakie miasto może z tego dochodu płacić na utrzymanie nauczycieli oprócz ustawowych dodatków do podatków albo też oprócz kwoty, wynikającej z dobrowolnych zobowiązań. Resztę potrzeb na płace nauczycieli w szkołach każdego miasta pokrywa fundusz szkolny krajowy.

Po wprowadzeniu Ustawy z 24 kwietnia 1894, Rada szkolna krajowa wydała nowe orzeczenia organizacyjne dla każdej szkoły, a opierając się na opinii Wydziału krajowego, oznaczyła wysokość kwoty, jaką każde miasto i miasteczko, posiadające własny majątek zakładowy, ma się przyczyniać do utrzymania nauczycieli w swych szkołach. Poniżej zamieszczona tablica wykazuje wysokość tych kwot, o ile odnoszą się do 30 miast, objętych Ustawą krajową z 13 marca 1889, w zestawieniu z wydatkami na utrzymanie nauczycieli w każdym mieście, z wysokością ciężarów, które te miasta na ten cel ponosiły przed wprowadzeniem Ustawy z 24 kwietnia 1894 oraz z cyframi dochodu z ich majątku zakładowego.

MIASTO	Wydatek ogólny na płace nauczycieli		Na ten cel miasto płaciło do r. 1894						Dochód z majątku zakładowego z potrąceniem procentów od zaciągniętych długów		% dodatków do podatków na cele gminy	Suma wyznaczona orzeczeniem z roku 1895 ³⁾		Miasto obowiązane jest płacić obecnie wskutek orzeczeń z r. 1895	
			tytułem dobrowolnych zobowiązań fundacyjnych ¹⁾		lub też tytułem 9% dodatku do podatku ²⁾		Ogółem								
	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.	
Biała	10.923	91	—	—	—	—	10.923	91	—	—	—	—	—	10.923	91
Bochnia	13.056	—	7.634	63	1.766	97	7.634	63 ⁴⁾	26.009	70	20%	1.000	z.	8.634	63
Brody	7.696	—	203	—	1.908	29	2.111	29 ⁵⁾	10.678	54	35%	1.000	d.	2.008	29
Brzeżany	11.048	—	—	—	1.769	87	4.339	87	8.217	—	—	2.000	d.	3.769	87
Buczacz	11.432	—	—	—	1.620	63	1.620	63	—	—	37% ⁶⁾	—	—	1.620	63
Drohobycz	23.584	—	—	—	4.326	21	23.584	—	54.178	94	30%	15.000	d.	19.326	21
Gorlice	10.244	—	2.400	—	1.892	88	5.244	—	9.518	99	—	1.500	z.	3.900	—
Gródek	11.972	—	6.400	—	brak dat	—	6.400	—	29.457	69	—	2.600	z.	9.000	—
Jarosław	19.104	—	860	—	4.764	87	5.624	87	58.218	97	25% ⁷⁾	6.500	zd.	12.124	87
Jasło	8.092	—	—	—	1.329	12	1.329	12 ⁸⁾	17.589	42	—	3.000	d.	4.329	12
Jaworów	11.208	—	2.850	—	931	—	2.850	—	21.439	23	—	2.150	z.	5.000	—
Kołomyja	24.590	—	5.070	—	6.439	57	7.157	47 ⁹⁾	84.682	03	10% ¹⁰⁾	8.000	d.	14.439	57
Krosno	9.188	—	2.615	—	822	76	8.398	73	21.793	—	—	4.000	z.	6.615	—
Nowy Sącz	17.538	—	—	—	4.510	62	7.299	41	42.339	45	9%	3.000	d.	7.510	62
Podgórze	14.944	—	—	—	2.627	—	7.627	—	40.995	60	—	3.000	d.	5.627	—
Przemysł	25.560	—	—	—	13.511	43	13.511	43	86.105	—	— ¹¹⁾	8.000	d.	21.511	43
Rzeszów	9.578	—	—	—	4.786	88	4.786	88	37.592	03	—	5.000	d.	9.786	88
Sambor	21.099	—	7.439	—	3.877	43	13.660	—	22.611	59	25%	6.000	z.	13.439	—
Sanok	7.868	—	3.000	—	1.358	99	3.000	—	22.702	31	23%	2.000	z.	5.000	—
Śniatyn	14.112	—	3.000	—	2.360	—	5.842	—	15.422	42	—	3.000	z.	6.000	—
Sokal	9.220	—	500	—	1.574	73	2.074	73 ¹²⁾	15.070	—	—	2.000	zd.	4.074	—
Stanisławów	31.934	—	—	—	7.849	98	28.434	—	80.598	—	— ¹³⁾	12.000	d.	19.849	—
Stryj	18.792	—	3.905	—	2.994	54	17.640	—	72.748	81	29% ¹⁴⁾	10.000	z.	13.905	—
Tarnopol	22.650	—	—	—	10.165	32	18.610	—	33.710	15	45%	5.000	d.	15.165	32
Tarnów	30.210	—	8.852	—	9.925	83	9.925	83	54.040	67	25%	4.000	d.	13.925	83
Trembowła	10.640	—	2.991	25	1.142	64	2.991	25	41.143	01	—	6.000	z.	8.991	25
Wadowice	8.792	—	3.110	—	—	—	4.600	—	9.912	75	30%	1.000	z.	4.100	—
Wieliczka	11.670	—	5.210	—	brak dat	—	7.508	—	21.774	—	—	2.000	z.	7.210	—
Złoczów	10.508	—	2.572	—	1.665	45	3.628	—	21.201	—	25%	1.500	z.	4.072	—
Żółkiew	11.828	—	1.410	—	1.105	65	8.250	—	31.429	59	— ¹⁵⁾	4.500	z.	5.910	—
Razem . . .	449.080	91										124.750		268.669	43

¹⁾ Gdzie dobrowolne zobowiązania wynosiłyby więcej niż 9% dodatków do podatków, pociągano miasto najczęściej jedynie do płacenia kwoty, objętej tem dobrowolnem zobowiązaniem; w niektórych tylko miastach doliczano drobniejsze kwoty, z tego tytułu należne do 9% dodatków (Brody, Jarosław, Sokal).

²⁾ Gdzie 9% dodatki do podatków wynosiły mniej niż kwota, wynikająca z dobrowolnego zobowiązania, miasto płaciło najczęściej tylko tę ostatnią kwotę. O ile jednak można było wysledzić sumę 9% dodatków do podatków, podano ją tutaj, choćby tylko dla uwidocznienia podatkowej siły miasta.

³⁾ Sumę w tej kolumnie podaną obowiązane jest miasto płacić prócz 9% dodatków do podatków albo też prócz kwoty wynikającej z zobowiązań dobrowolnych; w pierwszym razie przy sumie, zamieszczono literę *d*, w drugim *z*.

⁴⁾ Nadto przyczynia się m. Bochnia do utrzymania szkoły wydziałowej żeńskiej kwotą 1350 złr.

⁵⁾ Brody 700 złr.

⁶⁾ Dodatki do "podatków" wynosiły w Buczacz w 1893 r. 78% z "powodu" nadzwyczajnych wydatków, w 1894 r. 37%.

⁷⁾ Dodatki do podatków spowodowane nadzwyczajnymi wydatkami; po ich odtrąceniu okazuje się w budżecie miejskim nadwyżka 245 złr. 83 ct.

⁸⁾ Nadto przyczynia się m. Jasło do utrzymania szkoły wydziałowej żeńskiej kwotą 700 złr.

⁹⁾ Kołomyja 2400 złr.

¹⁰⁾ W Krośnic "opłaca" się "dodatek do podatku konsumcyjnego."

¹¹⁾ Przemysł pobiera 4% dodatek przynosi 20.000 złr.

¹²⁾ Sokal przyczynia się do utrzymania szkoły wydziałowej męskiej kwotą 2800 złr.

¹³⁾ Dodatki łącznie ze szkolnymi wynoszą 10%.

¹⁴⁾ Stryj pobiera oprócz 29% dodatków do podatków, 50% dodatek do podatku konsumcyjnego.

¹⁵⁾ Niedobór pokryty pożyczką i parcelacją gruntów.

Z tablicy powyższej wynikają następujące spostrzeżenia:

1) Z 30 wymienionych miast na 15 miast spadły większe ciężary na utrzymanie nauczycieli w porównaniu z dawniejszymi wydatkami na ten cel ponoszonymi, i to w niektórych miastach ciężary te zwiększyły się znacznie np. w Przemysłu o 8000 złr. w Kołomyi o 7282 złr. 40 ct., w Jarosławiu o 6500 złr., w Trembowli o 6000 złr., w Rzeszowie o 5000 złr.; 13 miast doznało natomiast ulgi w ponoszonych ciężarach, niektóre bardzo wydatnej, np. Stanisławów o 8484 złr 2 ct., Tarnopol o 4444 złr. 68 ct., Stryj o 3.735 złr. i t. p.; w dwóch miastach pozostały te same ciężary co dawniej. Nie wchodząc w ocenienie każdego orzeczenia z osobna, można stwierdzić ogólnie, że w następstwie zastosowania Ustawy krajowej z dnia 24 kwietnia 1894 przyszło do sprawiedliwszego rozkładu ciężarów, ponieważ dawniej niektóre miasta obciążone były nadmiernie, ponosząc wszystkie koszty utrzymania nauczycieli w swych szkołach z bardzo skromnym tylko zasiłkiem z funduszu krajowego (Stanisławów, Tarnopol), inne zaś wyjednały były sobie bardzo sowe zasiłki, nie dające się usprawiedliwić stanem majątkowym miasta (Przemysł, Tarnów, Kołomyja, Jarosław).

2) Ogólna suma plac nauczycielskich w wymienionych 30 miastach wynosi 449.080 złr. 91 ct.
 Do pokrycia tych kosztów przyczyniają się miasta:
 tytułem 9^o/_o dodatków do podatków
 lub dobrowolnych zobowiązań . . . 143.919 złr. 43 ct.
 tytułem kwot z dochodu majątków
 zakładowych 124.750 złr. — ct.
 Razem ogólną sumą prestacyj . . . 268.669 złr. 43 ct.
 Inne strony konkurencyjne placą . . . 539 złr. 83 ct.
 Co wynosi razem 269.209 złr. 26 ct.
 Resztę kosztów plac nauczycielskich w powyższych 30 miastach w sumie 179.871 złr. 65 ct.
 pokrywa fundusz szkolny krajowy.

Miasta zatem, objęte ustawą z 13 marca 1889, pokrywają 60^o/_o kosztu plac nauczycielskich w swych szkołach ludowych, 40^o/_o zaś ponosi fundusz szkolny krajowy. W obrębie prestacyi tych miast cokolwiek więcej niż połowę stanowią 9^o/_o dodatki do podatków lub też dobrowolne zobowiązania fundacyjne, niespełnia połowę zaś owe kwoty, które miasta obowiązane są płacić z dochodu własnego majątku zakładowego, a które stanowią właśnie przedmiot wniosku posła Fruchtmanna.

Zważyć przytem należy, że tablica powyższa wykazuje jedynie ciężary miast objętych tą Ustawą, a nie może dokładnie objaśnić rozkładu ciężarów, do których się odnosi wniosek p. Fruchtmanna, pomiędzy wszystkie miasta i miasteczka. Jeżeli jednak Wydział krajowy preliminaruje w budżecie funduszu szkolnego krajowego (Dochody, Poz. 21) ogólny dochód z tego źródła w kwocie 151.685 złr., na to zaś składać się mają prestacye 30 powyżej wymienionych miast, z tytułu tego wynikające, w kwocie 124.750 zł., pozostaje zatem nieznaczna stosunkowo reszta 26.935 złr., która rozkłada się na przeszło 200 pozostałych miast i miasteczek. Widać ztąd, że sprawa, poruszona w wniosku posła Fruchtmanna, obchodzi przedewszystkiem większe miasta, objęte Ustawą z 13 marca 1889, o ile zaś można było przekonać się z dorywczego przejrzania aktów, odnoszących się do orzeczeń Rady szkolnej krajowej w przedmiocie innych mniejszych miast i miasteczek, orzeczenia te przyniosły im przeważnie ulgę w ciężarach na utrzymanie nauczycieli, przyczyniając się i w tym względzie do sprawiedliwszego rozkładu ciężarów.

Z tem wszystkiem jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą, że artykuł 16 ustawy z 24 kwietnia 1894 zaniepokoił niektóre, większe zwłaszcza i zamożniejsze miasta, a zaniepokojenie to wzmogło się wskutek orzeczeń c. k. Rady szkolnej krajowej, na kładających na niektóre miasta większe ciężary, co skłoniło posła Fruchtmanna do postawienia tego samego wniosku na poprzednich dwóch sesjach sejmowych i dało powód do poruszenia sprawy w wiecu miast i miasteczek w r. 1895.

O ile wnieść można z przemówienia wnioskodawcy przy pierwszym czytaniu jego wniosku, zmierzają on do tego, żeby: 1) unormować prestacye miast na cele szkolne w drodze ustawodawczej i uchronić je od dowolności, jakieby mogły zdarzać się w orzeczeniach władz administracyjnych; 2) wprowadzić „takie reguły, któreby chroniły mieszkańców miasta od nakładania na nich większych ciężarów szkolnych, aniżeli 6^o/_o (dodatek do podatków), jaki cięży na każdym obywatelu tego kraju“.

Komisyja, pomijając na razie punkt 1), zaznacza przedewszystkiem, że nie może uznać słuszności zasady, wyrażonej w punkcie 2).

Słuszny rozkład ciężarów publicznych na tem bowiem polega, żeby strony interesowane przyczyniały się do utrzymania zakładów publicznych, z których odnoszą bezpośrednią korzyść, w wydatniejszej mierze od innych obywateli kraju. Gdyby, po myśli przemówienia p. Fruchtmanna, prestacje miast na cele szkolne niżono do 6% dodatków do podatków, ciężar utrzymania kosztownych stosunkowo szkół miejskich spadłby więcej w $\frac{3}{4}$ na fundusz szkolny krajowy, tj. na ludność całego kraju, że zaś na pokrycie tych $\frac{3}{4}$ ogólnych kosztów ludność miejska przyczyniałaby się swym udziałem w dodatkach do podatków w nieznacznej tylko części, niestosunkowo wielki ciężar spadłby na ludność wiejską, przedewszystkiem zaś na włościan, którzy wyjątkowo tylko korzystają z szkół miejskich. Jeżeli zatem szkoły miejskie, dające wyższy stopień wykształcenia w zakresie szkolnictwa ludowego, kosztują więcej niż szkoły wiejskie, słuszną jest rzeczą, ażeby miasta ponosiły większe ciężary na ich utrzymanie. Obecny rozkład ciężarów, w obrębie którego miasta pokrywają 60% kosztu płac nauczycielskich w owych szkołach, 40% zaś fundusz szkolny krajowy, czyni zadość wszelkim wymaganiom słuszności, pociąga bowiem w połowie niemal cały kraj do ciężarów na cele cywilizacyjne tak doniosłego znaczenia, jakie spełniać ma szkoła ludowa typu miejskiego, a składa drugą połowę ciężaru na ludność, korzystającą bezpośrednio z tej szkoły.

Posel Fruchtmann powiada w uzasadnieniu swojego wniosku: „Ja tego nie pojmuję i dla mnie jest to zagadką nierozwiązaną do dziś dnia, dlaczego miasto posiadające zakładyowe majątek, ma płacić więcej, aniżeli każdy inny obowiązany do ponoszenia kosztów urzędzenia szkół... Na to zgadzam się, żeby powiedziano, iż miasta posiadające własny majątek, mają się w wyższym stopniu przyczynić do ponoszenia ciężarów szkolnych, ale dopóty, dopóki dochody z tego majątku wystarczają na pokrywanie innych wydatków administracyjnych, innych wydatków ciężących na gminie z prawa publicznego“. Myśl tę rozwinął wnioskodawca dokładniej w Komisji szkolnej: jeżeli jakieś miasto ma 20.000 zlr. dochodu z własnego majątku, a wydatki tego miasta wynoszą 16.000 zlr., niechaj całą resztę tj. 4.000 zlr. zabiera fundusz szkolny; jeżeli jednak dochody z własnego majątku nie wystarczają miastu na opędzenie potrzeb administracyjnych i zniewalają gminę do nakładania dodatków do podatków, niesprawiedliwością jest żądać od miasta, żeby z dochodów swego majątku zakładowego przyczyniało się do pokrywania płac nauczycielskich.

Komisyja szkolna nie może zgodzić się z powyższem rozumowaniem szanownego wnioskodawcy. Jeśliby ograniczyć obowiązki miast, wynikające z al. 3 art. 16 Ustawy z 24. kwietnia 1894 do tych wypadków, gdzie budżet miejski wykazuje przewyżkę w dochodach z własnego majątku po opędzeniu wszystkich wydatków gminy, równałoby to się zupełnie zniesieniu tego obowiązku. Są bowiem w kraju miasta, które do lat ostatnich przynajmniej, nie potrzebowały na swych mieszkańców nakładać żadnych dodatków do podatków na cele administracji gminnej, pokrywając je dochodami z własnego majątku (Przemysł, Rzeszów, Brzeżany, Podgórze, Jasło, Trembowla, Wieliczka, Gorlice, Jaworów, Sokal, Śniatyn, Żółkiew i inne), nie ma jednak i nie będzie zapewne nigdy takich gmin miejskich, któreby kapitalizowały część dochodów z majątku zakładowego. Gdyby zaś nawet znaleźli się w przyszłości dobroczyńcy, którzyby wzbogacili niespodziewanie to lub owo miasto krociowymi zapisami, i w takim razie nawet nie doczekalibyśmy się łatwo przewyżki w dochodach wzbogaconego w ten sposób miasta, gdyż w miarę wzrostu jego zamożności, staranoby się niezawodnie ulepszyć administrację gminną, nie oszczędzonoby na bruki, oświetlenie, assanizację i t. p., zwłaszcza, jeśliby było wiadomem, że każdą przewyżkę dochodów zagarnąłby fundusz szkolny krajowy.

Prócz tych względów utylitarnych, mających na celu ochronę funduszu krajowego, przemawiają jednak przeciw rozumowaniom wnioskodawcy względy słuszności. Weźmy na przykład trzy miasta: *A.* z dochodem z majątku 37.000 zlr., gdzie nie ma żadnych dodatków gminnych, *B.* gdzie dochód z majątku zakładowego wynosi 26.000, a dodatki gminne 20%, *C.* nie posiadające żadnego majątku zakładowego i opłacające 37% dodatki gminne. Jeżeli miastu *A.* wyznaczony się z dochodów własnego majątku prestację w kwocie 5 000, wskutek czego gmina nie będzie mogła już pokryć wydatków administracyjnych dochodami z własnego majątku, ale będzie zniewolona nałożyć na mieszkańców kilkoprocentowy dodatek gminny, położenie ich będzie mimo to bez porównania korzystniejsze od położenia mieszkańców miasta *B.*, które tytułem tej prestacji płaci tylko 1.000 zlr., ponieważ opłaca już na cele gminy 20% dodatek, a tem pomyśl-

niejsze jeszcze od położenia mieszkańców miasta C., które nie posiada żadnego majątku zakładowego, a ugina się pod ciężarem 37% dodatków. Tak więc zasada słuszności wymaga, żeby miasta, posiadające własny majątek, przyczyniały się z jego dochodów w miarę zamożności do utrzymania szkół miejskich, chociażby te dochody nie starczyły na opędzenie wszystkich potrzeb administracyjnych gminy.

Inne jest zupełnie pytanie, czy wymiar tych prestacyj, w zasadzie zupełnie usprawiedliwionych, pozostawić można nadal orzeczeniom władz administracyjnych, czyli też należy je unormować w drodze ustawodawczej. Cyfry powyżej zestawione wykazują dowodnie, że orzeczenia c. k. Rady szkolnej krajowej, wydane w ciągu r. 1895, przyczyniły się niepospolicie do złagodzenia rozlicznych nierówności, jakie dawniej przeciążały niejedno miasto, a nie pociągały innych miast w miarę ich zamożności do pokrywania potrzeb naszego szkolnictwa. Z tem wszystkim nie można odmówić pewnej słuszności żądaniom miast, które domagają się unormowania tej sprawy w drodze ustawodawczej, nie chcąc się wystawiać na możebną, bądź co bądź, dowolność w postępowaniu władz administracyjnych. Komisya szkolna nie może jednak zataić, że unormowanie ustawodawcze tej sprawy, jakkolwiek pożądane w zasadzie, byłoby rzeczą niezmiernie trudną, jeśliby miało liczyć się ze względami słuszności i czynić im według możliwości zadość. Należałoby w niem bowiem uwzględnić nietylko wysokość dochodów z majątku zakładowego gmin miejskich, ale zarazem skalę niezbędnych potrzeb administracyjnych każdego miasta i wynikającą z nich konieczność wkładania dodatków do podatków na cele administracji gminnej, a wreszcie, co najtrudniejsze, stosunek tych czynników do wysokości sumy, jaką w szkołach każdego miasta wynoszą płace nauczycieli. Przy tem należałoby zważać bacznie na efekt finansowy projektowanej ustawy tj. na to, żeby jej następstwa nie zwichnęły słusznego rozkładu ciężarów pomiędzy fundusze miast a fundusz szkolny krajowy. Być może zatem, że przy unormowaniu ustawodawczem tych prestacyj, trudnoby było uniknąć pewnej martwoty kaznistycznej, jeśliby nie oparło się wyłącznie na oznaczeniu stałego stosunku procentowego pomiędzy sumą ogólną dochodów z majątku zakładowego a kwotą, którą należałoby z nich wyznaczać na pokrycie płac nauczycielskich; takie zaś rozwiązanie kwestyi pomijałoby inne względy, powyżej przytoczone, z którymi należy się liczyć przy oznaczeniu tej kwoty. Może zatem najskuteczniej dałoby się zaradzić dowolności w postępowaniu władz administracyjnych, gdyby ograniczono ją jedynie w drodze ustawodawczej pewnymi normami, któreby pozostawiały zupełną swobodę uwzględniania czynników powyżej wymienionych, w granicach ściśle określonych norm zasadniczych. Komisya nie uważa za właściwe wyrazić w tym względzie stanowczego zdania, nie mogąc wobec krótkości sesyi sejmowej zbadać dokładnie obfitego materiału, któryby w tym celu należało wyczerpać.

Z tego powodu Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, żeby zbadał wniosek posła Fruchtmana w przedmiocie projektu do ustawy, mającej zmienić lub uzupełnić al. 3 art. 16 Ustawy z dnia 24 kwietnia 1894, Nr. 49 Dz. u. kr., i zdał o nim sprawę na najbliższej sesyi, a jeśli to uzna za właściwe, wniósł projekt zmiany przytoczonej ustawy, z uwzględnieniem słusznego rozkładu ciężarów pomiędzy poszczególne gminy miejskie oraz pomiędzy miasta a fundusz szkolny krajowy.

We Lwowie dnia 3 lutego 1896 r.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
Stanisław Smolka.

